

ROSJA: BRAK POROZUMIENIA Z BIAŁORUSIĄ W SPRAWIE DOSTAW ROPY I GAZU

Rosyjski minister energetyki Aleksandr Nowak poinformował, że rząd Rosji nie osiągnął porozumienia z władzami Białorusi w sprawie dostaw gazu i ropy oraz białoruskiego zadłużenia. Spotkanie prezydentów obu krajów ma się odbyć 3 kwietnia w Petersburgu.

Premierzy Rosji i Białorusi, Dmitrij Miedwiediew i Andrej Kabiakou, nie zażegnali sporu podczas czwartkowych negocjacji pod Moskwą. "Właśnie skończyły się negocjacje między rządami Rosji i Białorusi dotyczące sprawy gazu. Omawiano stanowiska stron. Niestety nie udało się rozwiązać konfliktu" – oświadczył Nowak.

Obwinił o to stronę białoruską, podkreślając, że nie jest ona gotowa spłacić prawie milionowego długu wobec Moskwy. Stanowisko rządu białoruskiego określił jako "niekonstruktywne".

Zobacz także: [Spotkanie Putin-Rowhani. W tle energetyka](#)

Według Nowaka dług Mińska z tytułu dostaw rosyjskiego gazu sięga już 700 tys. dolarów. Dodał, że negocjacje będą kontynuowane.

Zadłużenie wynika stąd, że Mińsk zakwestionował cenę gazu rosyjskiego obliczaną według warunków kontraktu, wysuwając argument, że ceny tego surowca znacznie spadły na rynkach europejskich. W odpowiedzi Rosja zredukowała dostawy ropy do białoruskich rafinerii, które w tym kwartale wyniosą 4 mln ton, o 1,5 mln ton mniej, niż przewidziano.

Stosunki między dwoma krajami pogorszyły się w ostatnim czasie. Do konfliktu o zapłatę za gaz doszła decyzja Moskwy o przywróceniu kontroli granicznych z Białorusią, chociaż oba kraje zawarły w 2000 r. porozumienie o unii celnej. Doszło do tego, gdy rząd Białorusi złagodził wymogi wizowe wobec obywateli niektórych państw UE, USA i Brazylii, dopuszczając wizytę bez wizy nie dłuższą niż 5 dni.

Tymczasem Kreml zapowiedział w czwartek, że prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka spotka się w najbliższy poniedziałek w Petersburgu z prezydentem Rosji Władimirem Putinem.

Według rzecznika Putina Dmitrija Pieskowa, podczas rozmów zostaną omówione "stosunki dwustronne". Obaj przywódcy omówią "oczywiście istniejące rozbieżności stanowisk, zarówno w kwestii różnych szczegółów integracji eurazjatyckiej, jak i gospodarczych różnic zdań w stosunkach dwustronnych". Do spotkania dojdzie podczas roboczej wizyty Łukaszenki w Rosji.

Premier Kabiakou podkreślił natomiast podczas czwartkowego spotkania z Miedwiediewem, że dwa kraje rozpoczęły rok 2017 "dość aktywnie w handlu dwustronnym". Według danych strony białoruskiej wzrost obrotów handlowych z Rosją wyniósł w styczniu prawie 40 proc.

"To najlepszy moment, by podjąć dodatkowe kroki, które pozwoliłyby nam powrócić na poziom współpracy gospodarczej, jaki mieliśmy jeszcze parę lat temu, tym bardziej że sprzyja temu sytuacja makroekonomiczna, umacniają się waluty narodowe, przede wszystkim rosyjski rubel" - oświadczył Kabiakou.

Jakub Wiech/PAP